

to ja dostawał 400 gram chleba
 i trochę supu jak woda i musiałem
 iednie śnieg a jak idąc do roboty
 to mi obcięli ludzi obcięli nam
 dacie po powatku chleba do bojey
 nie do puszczały będąc 15 mi
 w koscu to później mnie wiewieli
 do m. podkupał tam było nieśto
 myslatem ze stamtamt już sie nie
 wydestane jak dawaty półman szabel
 do wygnucenia na 4 ludzi 60. tam i
 to było przemusem dzien w dzien
 a później było rakaska jak wojna wybu
 chtu niemiecka sowiecka jak oni mnie
 wyprowadzili zagonu w glego lasi to
 21. dzien 1300 kilometrowołem i to
 nam dawali 100 gram chleba razem
 na 2 dni urozem na 3 dni